

Sygn. akt II KK 251/14

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

w sprawie **A. D.**

skazanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 września 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 6 grudnia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 6 grudnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A.

P., Kancelaria Adwokacka - 442,80

(czterysta czterdzieści dwa 80/100 złotych) w tym 23%

należnego podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie – jako ustanowiony z urzędu obrońca skazanego – kasacji na rzecz skazanego A. D.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 6 grudnia 2012 r., uznał oskarżonego A. D. winnym usiłowania rozboju na osobie T. M., tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. (przepis ten zbędnie powołano przy podstawie wymiaru kary – uwaga SN) wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto oskarżonego uznał za winnego tego, że w dniu 22 września 2009 r. na terenie dworca PKP [...] w celu puszczenia w obieg przechowywał cztery podrobione banknoty, w tym 3 banknoty o nominale 50 Euro oraz banknot o nominale 100 dolarów amerykańskich, tj. czynu z art. 310 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, zaś w oparciu o art. 44 § 2 k.k. wydał rozstrzygnięcie w przedmiocie dowodów rzeczowych.

W sprawie tej za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 64 § 2 k.k. został również skazany oskarżony S. W.

Poza tym Sąd Rejonowy zasądził od Skarbu Państwa reprezentującym oskarżonych adwokatów stosowne kwoty tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oraz zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli obrońcy oskarżonych A. D. i S. W.

Obrońca oskarżonego A. D. zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia a mianowicie: art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie odtworzenia zamiaru oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zakwalifikowania czynu oskarżonego z art. 310 § 2 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. D.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 6 grudnia 2013 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne, oraz zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.

Wskazany wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony kasacją przez obrońcę skazanego A. D., w części utrzymującej w mocy jego skazanie przez Sąd I instancji za czyn z art. 310 § 2 k.k.

Autorka kasacji zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu rażącą obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie, art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd II instancji przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji dotyczących rzekomego zamiaru A. D. wprowadzenia znalezionych przy nim banknotów w obieg.

Alternatywnie natomiast podniosła rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 310 § 2 k.k. przez zastosowanie go wobec skazanego w sytuacji, gdy zachowanie skazanego nie wyczerpało znamion tego przepisu (brak zamiaru bezpośredniego).

W związku z powyżej przedstawionymi zarzutami skarżąca wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie skazanego od popełnienia czynu z art. 310 § 2 k.k.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego została rozpoznana w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Analiza treści zarzutu podniesionego w pkt. 1 kasacji wskazuje, że jej autorka pod pozorem rażącej obrazę przepisów postępowania w istocie kwestionuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji oraz zaakceptowane przez Sąd odwoławczy w zakresie zamiaru A. D. puszczenia w obieg fałszywych banknotów znalezionych przez niego i w tym celu przechowywanych. Podnoszenie takiego zarzutu nie mieści się w katalogu podstaw kasacyjnych przewidzianych w art. 523 § 1 k.p.k.

Jednocześnie formułując zarzut rażącego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. obrońca neguje rezultaty oceny przez Sąd *meriti* dowodu z wyjaśnień oskarżonego w zakresie ich wpływu na rekonstrukcję stanu faktycznego i oczekuje, że Sąd Najwyższy, nie bacząc na ograniczenia przewidziane w art. 523 § 1 k.p.k., dokona ponownej weryfikacji argumentacji Sądu Rejonowego oraz poczyni własne ustalenia faktyczne, dokonując w ten sposób

kontroli apelacyjnej wyroków Sądów obu instancji, która w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalna.

Nie można również podzielić argumentów skarżącego stanowiących tzw. zarzut z przeniesienia, że Sąd odwoławczy naruszył powołane w nim przepisy procesowe, przez akceptację sposobu procedowania Sądu I instancji.

Trzeba przypomnieć, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. obliguje Sąd odwoławczy do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Sąd Okręgowy wywiązał się z tego obowiązku odpowiadając w sposób należyty, chociaż skrótowy, na jedyny w odniesieniu do przestępstwa z art. 310 § 2 k.k. zarzut apelacyjny błędu w ustaleniach faktycznych, który w istocie został również powielony w kasacji. Natomiast w zwykłym środku odwoławczym nie podniesiono co do tego czynu zarzutu naruszenia art. 5 § 2 i 7 k.p.k. Jednocześnie Sąd odwoławczy nie wydawał w tej sprawie wyroku reformatoryjnego, ograniczając się jedynie do realizacji swych funkcji kontrolnych, dlatego bezpośrednio nie mógł naruszyć zasady swobodnej oceny dowodów, czy też reguły *in dubio pro reo*. Prowadzi to do wniosku, że wskazany zarzut kasacyjny, wbrew odmiennym zastrzeżeniom skarżącej, w istocie sięga do orzeczenia Sądu I instancji, trafnie zaakceptowanego przez Sąd odwoławczy, skoro materiał dowodowy był na tyle jednoznaczny, że wbrew stanowisku obrońcy skazanego nie pozostawiał żadnych wątpliwości, które z tego powodu słusznie nie były sygnalizowane przez Sądy obu instancji. Dlatego chybione jest upatrywanie przez obrońcę rażącego naruszenia przez Sądy obu instancji art. 5 § 2 k.p.k., który to przepis adresowany jest do sądu, a nie stron procesowych i eksponowanych przez nich własnych wątpliwości. Skarżąca wydaje się nadto nie dostrzegać, że przepisy art. 5 § 2 i 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, albowiem dopiero zachowanie standardów oceny dowodów przewidzianych w art. 7 k.p.k., pozwala na ujawnienie się nieusuwalnych luk materiału dowodowego, które w dalszej kolejności, przy braku możliwości ich usunięcia, muszą być rozstrzygane na korzyść oskarżonego. Pozwala to twierdzić, że tak postawiony zarzut obarczony jest wewnętrzną sprzecznością.

Nadto kontroli kasacyjnej podlega wyłącznie sposób oceny dowodów w kontekście art. 7 k.p.k., podczas gdy kasacja poza szeroką argumentacją, iż Sąd odwoławczy powinien w istniejącym układzie dowodów powziąć wątpliwości, co do

zamiaru oskarżonego i postąpić zgodnie z zasadą określoną w art. 5 § 2 k.p.k., nie wykazuje, że doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Nie stanowi również obrazy art. 7 k.p.k. fakt, że ocena dowodów prowadzona przez sąd jest dla strony niekorzystna i nie spełnia jej oczekiwań.

Należy podkreślić, że sposób oceny wyjaśnień oskarżonego odnoszących się do faktu wejścia w posiadanie fałszywych banknotów oraz przyczyn ich przechowywania, w kontekście odtworzenia zamiaru oskarżonego, realizuje standardy określone w art. 7 k.p.k., ponieważ ocena ta nie wykazuje błędów natury logicznej czy faktycznej, jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. W związku z tym warto zaakcentować, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd także w zakresie zamiaru nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki wydarzeń stwierdzonej innymi dowodami, jeżeli owe wydarzenia są tego rodzaju, że stanowią oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dana okoliczność istotnie miała miejsce (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 28 stycznia 2002 r., II AKa 570/01, OSA 2002/10/76).

Odnosząc się do zarzutu rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego (pkt.2) należy przypomnieć, że obraza prawa materialnego może stanowić uchybienie pierwotne orzeczenia sądu, tylko wtedy gdy poczynione ustalenia faktyczne nie są przez skarżącego kwestionowane. Natomiast autorka kasacji w tym samym zarzucie kwestionuje nie tylko ocenę prawną czynu oskarżonego, ale również ustalenia obu Sądów w zakresie jego zamiaru, co już na wstępie dyskwalifikuje zasadność tego zarzutu, ponieważ łączy on dwie różne wzajemnie wykluczające się podstawy odwoławcze.

Zgodzić się natomiast trzeba obrońcą, że w doktrynie przyjmuje się, iż znamię przechowuje występujące w art. 310 § 2 k.k. oznacza przechowywanie, m. in. cudzych, podrobionych lub przerobionych pieniędzy z obowiązkiem ich zwrotu (zob. Kodeks karny część szczególna Komentarz pod red. A. Wąska, Warszawa 210, T. II s. 1621), czy też przetrzymywanie rzeczy powierzonych przez pewien czas w ukryciu (zob. Kodeks karny część szczególna, Komentarz pod red. A. Zolla T. III s. 811). Z kolei M. Kulik odnosi to pojęcie do dyspozycji art. 835 k.c.

tyczącego istotnych elementów umowy przechowania (zob. Kodeks karny Komentarz, pod red M. Mozgawy, Lex 2013).

Jednak występują również inne poglądy, które przyjmują, że przechowanie w rozumieniu art. 310 § 2 k.k. ma potoczne znaczenie i polega na zachowaniu, uprzednio przyjętych przez sprawcę przechowywania np. fałszywych banknotów w swoim władaniu i różni się od ukrywania tym, iż dla jego realizacji nie wymaga się podejmowania specjalnych środków mających utrudnić ujawnienie przedmiotu czynu (Kodeks karny Komentarz, O. Górniok, S. Hoc, S. M. Przyjemski, Gdańsk 1999, T. III s. 433).

Sąd Najwyższy wypowiadając się na temat znamienia przechowania występującego w przepisach karnych ograniczył jego znaczenie do takiego działania, które polega na uchronieniu rzeczy przed pogorszeniem dotychczasowego jej stanu, i to przez pewien okres, a więc przetrzymywaniu rzeczy na przyszłość (zob. uchwała SN z dnia 15 lutego 1984 r., VI KZP 50/83, OSNKW 1984/7-8/73).

Natomiast odnosząc się do problematyki wejścia w posiadanie fałszyfikatu w kontekście art. 227 § 2 d.k.k., którego odpowiednikiem jest aktualny przepis art. 310 § 2 k.k., uznał że może to nastąpić dowolnym sposobem byleby sprawca miał świadomość, że przyjęty przez niego banknot jest fałszywy (zob. wyrok SN z dnia 22 grudnia 1972 r., IV KR 308/72, OSNPG 1973/6/760).

Zatem, przy ustalonym w sprawie stanie faktycznym, przyjęcie przez Sądy obu instancji, że oskarżony przechowywał fałszywe banknoty w rozumieniu art. 310 § 2 k.k., przy stosunkowo szerokiej interpretacji tego znamienia przez doktrynę oraz w przywołanych judykatach Sądu Najwyższego, nie stanowiło naruszenia tego przepisu, zwłaszcza że art. 523 k.p.k. wymaga aby miało ono charakter rażący. Nie można również podzielić stanowiska skarżącej, że poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne nie wskazywały, aby oskarżony swoim działaniem wyczerpał pozostałe przypisane mu znamiona przestępstwa z art. 310 § 2 k.k., zaś Sąd odwoławczy akceptując tak wadliwą ocenę prawną czynu oskarżonego dokonaną przez Sąd Rejonowy przeniósł ją do własnego orzeczenia, dopuszczając się tym samym obrazy przepisu prawa materialnego.

Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy funkcjonariusze policji w trakcie przeszukania ujawnili u oskarżonego w portfelu trzy sfalszowane banknoty o nominale 50 euro każdy oraz jeden falsyfikat banknotu o nominale 100 USD, które A. D. uprzednio znalazł łącznie z portfelem na jednej z ławek miejskich. Oznacza to, że w momencie przejęcia tych banknotów oskarżony, na podstawie towarzyszących temu zdarzeniu okoliczności wiedział, że stanowiły one własność innej osoby. Jednocześnie w oparciu o wyjaśnienia A. D. Sąd I instancji ustalił, że miał on świadomość, iż przechowuje falsyfikaty, skoro przyznał, że uzyskał taką informację w kantorze wymiany walut. Nadto analizując całokształt okoliczności faktycznych Sąd przyjął, że oskarżony przechowywał fałszywe banknoty w celu puszczania ich w obieg. W związku z tym przy takich ustaleniach, które w postępowaniu kasacyjnym nie mogą być kwestionowane, twierdzenie skarżącego, że Sądy obu instancji naruszyły i to w sposób rażąco dyspozycję art. 310 § 2 k.k. należy uznać za niezasadne w stopniu oczywistym.

Z tych przyczyn, nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej, zwalniając skazanego na podstawie art. 624 k.p.k. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, wobec uznania, że uiszczenie ich byłoby dla zobowiązanego zbyt uciążliwe z uwagi na jego aktualną sytuację materialną. Natomiast koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu zasądzone od Skarbu Państwa na podstawie art. 16 ust. 2 i 3 w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) i § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).